

Sygn. akt V ACa 461/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Katarzyna Przybylska
Sędziowie:	SA Mariusz Wicki SO del. Rafał Terlecki (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Ewelina Gruba

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2019 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa - (...) T. - (...) w T.
i Skarbowi Państwa - (...) w T.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu

z dnia 7 czerwca 2018 r., sygn. akt I C 2438/17

I. oddala apelację;

I. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

II. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Toruniu na rzecz radcy prawnego E. B. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych wraz

z należnym podatkiem VAT tytułem zwrotu kosztów udzielonej powodowi pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym oraz kwotę 49,13 zł (czterdzieści dziewięć złotych trzynaście groszy) tytułem zwrotu wydatków.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt **V ACa 461/18**

UZASADNIENIE

Powód M. K. (1) wnosił o zasądzenie kwoty 200.000 zł. Po sprecyzowaniu żądania w piśmie z dnia 14 lutego 2018 r., wskazał jako pozwanego Skarb Państwa - (...) - (...) w T. i (...) w T..

Pozwany Skarb Państwa wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 7 czerwca 2018 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I C 2438/17, Sąd Okręgowy w Toruniu oddalił powództwo, zasądził od powoda M. K. (1) na rzecz Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w W. kwotę 5.400,00zł z tytułu zwrotu kosztów procesu, nakazał wypłacić radcy prawnemu E. B. ze Skarbu Państwa kasy Sądu Okręgowego w Toruniu kwotę 4.428,00zł brutto z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu oraz nie obciążył powoda kosztami sądowymi.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następującego stanu faktycznego.

W dniu 11 września 2017r. powód M. K. (1) złożył w (...) w L. zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez S. M. i współwłaściciela kopalni (...), D. K. i B. K. (1) z L., „którzy są powiązani z sołtysem z M. B. K. (2) i (...)”, „którzy robią zemstę na działkach, bo nie mają dojazdu do kopalni kruszywa”, gdyż powód nie dał „im takiej zgody na niszczenie działek”. Poza tym, zawiadomienie to dotyczyło Ł. L., który zdaniem powoda, ukradł mu beczkę kamienną, srebrne widelce, łyżeczki i dużą łyżkę młynek elektryczny do mielenia kawy, szatkownicę do kapusty. Poza tym, zdaniem powoda Ł. L. i jego bracia uszkodzili - zniszczyli filar. Powód wskazał też, że „do tej sprawy należy” M. K. (2) i R. Z. z M.. W dniu 28 września 2017 r. powód został przesłuchany w (...) w L.. Zeznał wówczas, między innymi, że w okresie od 2000 r. do 28 września 2017 r. S. M. i jego współnik posiadający żwirownię oraz B. i D. K. oraz M. K. (3), również posiadający żwirownię w sąsiedztwie powoda notorycznie niszczą jego działki znajdujące się za budynkami gospodarczymi przy ul. (...) w ten sposób, że dokonując wydobywania kruszywa w swoich żwirowniach, a następnie wożąc kruszywo, jeżdżą samochodami ciężarowymi niszcząc działki powoda. Ponownie powód był przesłuchany w dniu 20 października 2017r.

W dniu 14 listopada 2017r. (...) w L. odmówił wszczęcia postępowania w sprawie:

- 1) zaistniałej w okresie od nieustalonego dnia 2005r. do dnia 28 września 2017r. w miejscowości M. ul. (...) gm. L., niszczenia mienia w postaci gruntów rolnych należących do M. K. (1), wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego,
- 2) zaistnienia w okresie od nieustalonego dnia 2012r. do dnia 28 września 2017r. w miejscowości M., ul. (...), gm. L., niszczenia mienia w postaci gruntów rolnych na działce (...) należących do M. K. (1), wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamiona czynu zabronionego,
- 3) zaistniałej w okresie od dnia 24 września 2009r. do dnia 17 sierpnia 2012r. w miejscowości M. ul. (...), gm. L., kradzieży mienia o łącznej wartości 1.750 zł, wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu zabronionego.

W uzasadnieniu postanowienia wskazano, między innymi, że z uwagi na duży upływ czasu zawiadamiający nie jest w stanie udokumentować nakładów finansowych związanych z zasiewem. Określając wysokość szkody nie powołuje się na wartość start w mieniu, lecz na wyrządzone straty psychiczne. Roszczeń tych może dochodzić na drodze cywilnoprawnej, co już uczynił. Stwierdzono także, że w niniejszym przypadku nie zachodzi przestępstwo określone w art. 288 § 1 k.k., lecz wykroczenie z art. 156 k.w., gdzie dobrami chronionymi są zasiewy (w szczególności zbóż), sadzonki (np. leśne) i trawa na gruntach leśnych lub rolnych. Odnośnie zarzutów dotyczących kradzieży stwierdzono w uzasadnieniu postanowienia, że powód nie przedstawił potwierdzenia własności utraconych przedmiotów oraz faktycznej ich wartości. W toku postępowania nie zdołano uzyskać wystarczającego materiału dowodowego świadczącego o zaistnieniu zdarzenia polegającego na umyślnym dokonaniu zaboru mienia w celu jego przywłaszczenia. W dniu 22 listopada 2017 r. postanowienie to zostało zatwierdzone przez (...) - (...).

Powód nie odwołał się od tego postanowienia do sądu, lecz złożył pismo do Ministra Sprawiedliwości.

W uzasadnieniu swojego stanowiska, Sąd I instancji podał, że powód dochodził kwoty z tytułu szkody oraz rozstroju zdrowia. Zeznał bowiem, że „to wszystko” wpłynęło także na jego stan psychiczny i ma depresję.

Podstawę prawną roszczenia o naprawienie szkody majątkowej tworzył art. 417 § 1 k.c.

Zdrowie jest dobrem osobistym podlegającym ochronie - art. 23 k.c. W przypadku naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia - art. 448 k.c. Przesłanką odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych jest bezprawność działania - art. 24 § 1 k.c.

W obu więc przypadkach podstawą odpowiedzialności jest bezprawność działania. W niniejszej sprawie działania policji, ani prokuratora nie były bezprawne. Nie jest takim działaniem odmowa wszczęcia dochodzenia przez policję, zatwierdzona przez prokuratora. Organy te działają bowiem w ramach określonych przez prawo. Tworzą je przepisy kodeksu postępowania karnego oraz regulacje ustrojowe dotyczące tych instytucji. Odnośnie działań policji chodzi tu o ustawę z dnia 6 kwietnia 1990r. o policji. Zgodnie z jej art. 1 ust 2 pkt 4 do jej zadań należy wykrywanie przestępstw i wykroczeń oraz ściganie ich sprawców. Formy proceduralne tych działań określa kodeks postępowania karnego. Obowiązują one także prokuratora. W odniesieniu do tego organu przepisy ustrojowe tworzy ustawa z dnia 26 stycznia 2016r. prawo o prokuraturze. Jej art. 3 § 1 pkt 1 stanowi, że prokuratorzy wykonują swoje zadania przez prowadzenie lub nadzorowanie postępowań przygotowawczych w sprawach karnych oraz sprawowanie funkcji oskarżyciela publicznego przed sądami.

Nie jest działaniem bezprawnym dokonana przez policję i prokuratora ocena stanu faktycznego jako nie dającego podstawy do wszczęcia dochodzenia, tylko dlatego, że powód ma odmienne zdanie na ten temat. Policjant i prokurator, tak jak każdy prawnik, dokonuje oceny danego stanu faktycznego pod kątem wystąpienia znamion czynu zabronionego - przestępstwa. Musi ocenić dowody, dokonać podporządkowania stanu faktycznego pod dyspozycję określonego przepisu prawa karnego. Są to działania w ramach obowiązujących przepisów. Organy te mają prawo do dokonania własnej oceny. Powód ma natomiast prawo nie zgadzać się z nią i odwołać się do sądu. Do tego organu należy bowiem prawo do weryfikacji prawidłowości wydanego postanowienia (art. 465 § 2 k.p.k.). Powód nie skorzystał z tej możliwości, lecz złożył skargę do ministra sprawiedliwości. Nie jest to tryb odwoławczy przewidziany przez przepisy. Sąd w sprawie cywilnej nie jest natomiast uprawniony do oceny prawidłowości postępowania karnego.

Skoro pozwany Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności, to zbędne było ustalanie, czy i jakiej powód doznał szkody i krzywdy oraz w jakiej wysokości. Sąd oddalił więc wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rolnictwa.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie jest przekonujący argument, że „powód uznał, że złożenie zawiadomień o popełnieniu przestępstwa wpłynie na pozwanych, aby podjęli się mediacji pomiędzy R. Z., J. W. Ł. L., J. B., Kopalnią (...) w M.”. Argument ten jest nieprzekonujący nie tylko dlatego, że taki zamiar działania nie wynika z jego zeznań złożonych w toku postępowania karnego oraz w toku niniejszej sprawy, ale także gdyż jest on sprzeczny z doświadczeniem życiowym. Nie składa się bowiem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa po to, żeby doprowadzić do mediacji między pokrzywdzonym, a sprawcą. Celem tym jest bowiem dążenie do ukarania sprawcy. Wątpliwe jest też, żeby powód posiadał taką znajomość przepisów postępowania karnego, żeby wszczął postępowanie karne z zamiarem doprowadzenia do mediacji.

W ocenie Sądu Okręgowego intencją przestawionego w tym procesie stanowiska powoda, miałyby być zaspokojenie jego roszczeń majątkowych. Nic nie stało natomiast na przeszkodzie, żeby próbę taką podjąć poprzez zawezwanie do próby ugodowej w trybie postępowania pojednawczego określonego w art. 184 i następnych k.p.c.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy ocenił że argument o mediacji został powołany tylko na potrzeby niniejszego procesu cywilnego. Na marginesie Sąd wskazał, że zarzut nieskorzystania z mediacji w trybie art. 23 „a” k.p.k. jest nietrafiony także dlatego, że w toku postępowania karnego nie stwierdzono, żeby zostało popełniono przestępstwo i co jest tego konsekwencją - nie istnieje jego sprawca. Dopiero natomiast po zaistnieniu tych dwóch przesłanek można by rozważać skorzystanie z instytucji mediacji.

Wskazanie (...) w T. jako statio fisci Skarbu Państwa w odniesieniu do policji było prawidłowe, gdyż jak wynika z jej strony internetowej (...) w L. stanowi jednostkę organizacyjną tej K.. W przypadku obu stationes fisci zbędne było natomiast wskazywanie w nazwie organów które je reprezentują: (...) i (...). W wyroku sąd pominął te określenia.

Sąd Okręgowy dał wiarę przeprowadzonym dowodom. W zakresie koniecznym dla rozstrzygnięcia sprawy, były one spójne i wzajemnie się uzupełniały.

Skoro powód przegrał sprawę, to na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i 99 k.p.c. sąd zasądził od niego zwrot kosztów procesu na rzecz pozwanego. Na ten obowiązek nie ma wpływu uzyskanie zwolnienia od kosztów sądowych - art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Zgodnie z art. 99 k.p.c. stronom reprezentowanym przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się koszty w wysokości nakłnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata. Dla wartości przedmiotu sporu wynoszącej 200.000 zł. wynosi ono 5.400 zł - § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu, który reprezentował powoda podlegało wypłacie ze Skarbu Państwa - § 6 (a contrario) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu. Zgodnie z § 8 pkt 6 wysokość tego wynagrodzenia wynosi 3.600 zł. Na podstawie § 4 ust 3 zostało ono powiększone o podatek VAT. Łącznie przyznano więc kwotę 4.428,00 zł.

Powód korzystał ze zwolnienia od kosztów sądowych. Wobec przegrania przez niego sprawy nadal ich nie ponosi - art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 kpc polegającej na dowolnej a nie swobodnej ocenie zebranego materiału dowodowego co doprowadziło do błędnych ustaleń w sprawie a tymczasem:

- a) powód wskazał, iż nieprawidłowo prowadzone postępowanie przez pozwanych wpłynęło na jego stan psychiczny ponadto nie poinformowano powoda o fakcie, iż prawo karne przewiduje instytucję mediacji, która mogłaby doprowadzić do wykrycia sprawców,
- b) odmowa wszczęcia dochodzenia stanowiła bezprawne działanie albowiem w swoim lakonicznym uzasadnieniu odmowy wszczęcia postępowania materiał dowodowy został zebrany w taki sposób aby sprawca został wykryty.

W związku z powyższym, powód wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz M. K. (1) kwoty 200.000,00 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu lub o uchylenie wyroku.

Ponadto powód wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego E. B. kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w I i II instancji, albowiem nie zostały one uiszczone w całości ani w części.

W odpowiedzi na apelację, pozwany Skarb Państwa – (...) T. (...) w T. oraz Skarb Państwa – (...) w T. wniósł o:

1. oddalenie apelacji,
2. zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna, w związku z czym podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy poczynił szczegółowe ustalenia okoliczności faktycznych sprawy i przeprowadził dokładną analizę dowodów zebranych w sprawie, oceniając je według zasad logiki w granicach

zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny w pełni podziela oceny i rozważania Sądu I instancji zarówno co do ustalonych faktów, jak i co do wartości dowodów powołanych dla ich stwierdzenia. W związku z czym Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i czyni je podstawą swego rozstrzygnięcia. Sąd II instancji podziela również dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę materiału dowodowego, a także poczynione przez ten Sąd rozważania prawne.

W rezultacie Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że wyrok Sądu I instancji jest prawidłowy i w wydanym kształcie winien się ostać.

Podać należy, że podstawą apelacji skarżący uczynił przepis art. 233 § 1 k.p.c. Przy czym zakres zarzutu został ograniczony do twierdzeń podnoszonych w toku postępowania przed Sądem I instancji, a więc już przez ten Sąd rozpoznanych.

Wyjaśnić jednak trzeba, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej aniżeli przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż przyjął sąd (por. orz. SN z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, nie publ.; orz. SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00 – Wokanda 2000/7/10).

Natomiast zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, w tym przede wszystkim dowodu z dokumentów dochodzenia prowadzonego z zawiadomienia powoda.

Dokonując analizy dochodzenia prowadzonego pod nadzorem (...) T. (...) w T., pod sygn. PR 1 Ds. (...) (...), stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, iż funkcjonariusze policji podjęli działania mające na celu ustalenie popełnienia czynów zarzucanych przez powoda, a także sprawców tych czynów – co wprost wynika z protokołów przesłuchań oraz notatek urzędowych zawartych w aktach przedmiotowej sprawy. Podjęte działania, nie doprowadziły jednak do pozyskania dowodów na podstawie których możliwe by było stwierdzenie popełnienia czynów zabronionych.

W tym miejscu przypomnieć należy, że zgodnie z przepisem art. 297 § 1 k.p.k. celem postępowania przygotowawczego jest: 1. ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo; 2. wykrycie i w razie potrzeby ujęcie sprawcy; 3. zebranie danych stosownie do art. 213 i 214; 4. wyjaśnienie okoliczności sprawy, w tym ustalenie osób pokrzywdzonych i rozmiarów szkody i 5. zebranie, zabezpieczenie i w niezbędnym zakresie utrwalenie dowodów dla sądu. Natomiast zgodnie z przepisem art. 303 k.p.k. jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, wydaje się z urzędu lub na skutek zawiadomienia o przestępstwie postanowienie o wszczęciu śledztwa, w którym określa się czyn będący przedmiotem postępowania oraz jego kwalifikację prawną. Przy czym w myśl przepisu art. 305 § 1 k.p.k. niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia o przestępstwie organ powołany do prowadzenia postępowania przygotowawczego obowiązany jest wydać postanowienie o wszczęciu bądź o odmowie wszczęcia śledztwa.

Powyższe ogólne przepisy regulujące zasady obowiązujące w postępowaniu karnym, uprawniają właściwy organ do odmowy wszczęcia śledztwa (dochodzenia). Warunkiem wszczęcia postępowania przygotowawczego jest bowiem stwierdzenie „uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa”. W przypadku braku stwierdzenia jakichkolwiek danych pozwalających na uznanie, iż czyn zabroniony rzeczywiście został popełniony, niezbędna staje się odmowa wszczęcia postępowania.

Przekładając powyższe zasady na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, iż pomimo przeprowadzonych czynności rozpoznawczych przez funkcjonariuszy (...) w L., nie potwierdziły one twierdzeń powoda. W tej sytuacji zasadnie wydano postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania.

Trzeba tu dodać, że na mocy art. 326 § 2 k.p.k., prokurator jest obowiązany czuwać nad prawidłowym i sprawnym przebiegiem całego nadzorowanego przez siebie postępowania. Zauważyć zaś trzeba, że w postępowaniu prowadzonym pod sygn. PR 1 Ds. (...) (...) prokurator (...) Toruń-Wschód w T. nie stwierdził jakichkolwiek uchybień w toku tego postępowania, i wyraził zgodę na odmowę wszczęcia postępowania. Pozwala to na stwierdzenie, iż funkcjonariusze (...) podjęli właściwe działania, albowiem mimo przeprowadzenia czynności, nie zdołano uzyskać dowodów świadczących o popełnieniu czynów zabronionych.

W tej sytuacji odmowę wszczęcia postępowania należy uznać za decyzję uzasadnioną.

Dodać tu trzeba, że na podstawie art. 306 § 1 pkt 1 k.p.k. pokrzywdzonemu przysługuje zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa. Powód nie skorzystał jednak ze swojego uprawnienia. W tej sytuacji, brak jest obecnie podstaw do kwestionowania zasadności wydania postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania. Powód sam bowiem zrezygnował z weryfikacji prawidłowości wydanego orzeczenia. Sąd w niniejszej sprawie nie jest zaś uprawniony do skorygowania wydanego postanowienia. Dlatego też wobec braku stwierdzenia oczywistych uchybień funkcjonariuszy (...) brak jest podstaw do uznania, iż odmowa wszczęcia postępowania nastąpiła bezprawnie. Brak zaś potwierdzenia nieprawidłowego działania pozwanej K. nie pozwala na uznanie roszczenia powoda za uzasadnione.

Uwzględniając powyższe okoliczności, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił dowody zebrane w toku sprawy, uznając, że nie potwierdzają one nieprawidłowości działań funkcjonariuszy publicznych. W rezultacie prawidłowym jest też stanowisko, iż powód nie wykazał podstawy swojego roszczenia. Argumentacja przytoczona w apelacji nie podważyła zaś poprawności wniosków Sądu I instancji. Powód ponownie powtórzył swoje stanowisko wyrażone już w toku postępowania przed Sądem I instancji. Jednakże samo przekonanie strony o bezprawności działania pozwanych, nie jest wystarczające do uznania jego stanowiska.

Zgodzić się również należy z wnioskiem Sądu Okręgowego, że nie stanowi o wadliwym postępowaniu pozwanych, okoliczność braku przeprowadzenia mediacji w toku postępowania zainicjowanego przez powoda zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa. Tym bardziej, iż pozwany wykazał, że powód został pouczone o przysługujących mu prawach jako pokrzywdzonego, w tym o możliwości złożenia wniosku o przeprowadzenie mediacji – pouczenie odebrane przez powoda w dniu 28 września 2017 r. (k. 7 akt PR 1 Ds. (...) (...)). Podkreślić tu jednak należy, że o prawidłowości prowadzenia postępowania przygotowawczego nie świadczy przeprowadzenie mediacji. Mediacja nie jest bowiem ani warunkiem dochodzenia, ani tym bardziej wyznacznikiem poprawności działań podejmowanych w jego toku. Brak jest zatem związku pomiędzy roszczeniem powoda, a faktem nie przeprowadzenia postępowania mediacyjnego.

Z analizy art. 23a § 1 można też wywnioskować, że kodeks postępowania karnego nie wyznacza ścisłego zakresu przedmiotowego ani celu stosowania mediacji, więc sprawa może zostać skierowana do mediacji zawsze wtedy, gdy istnieje szansa na pojednanie między pokrzywdzonym a oskarżonym oraz ewentualnie zawarcie porozumienia w kwestii naprawienia szkód wyrządzonych przestępstwem, a zarazem miałyby to wpływ na treść orzeczenia kończącego sprawę, względnie również na przyspieszenie jego wydania. Mediacja nie jest więc obligatoryjna.

Słusznie też zwrócił uwagę Sąd I instancji, że warunkiem skierowania sprawy do postępowania mediacyjnego jest istnienie i ujawnienie stron postępowania karnego. Przepis art. 23a § 1 k.p.k. wprost bowiem stanowi, że sąd lub referendarz sądowy, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator lub inny organ prowadzący to postępowanie, może z inicjatywy lub za zgodą oskarżonego i pokrzywdzonego skierować sprawę do instytucji lub osoby do tego uprawnionej w celu przeprowadzenia postępowania mediacyjnego między pokrzywdzonym i oskarżonym, o czym się ich poucza, informując o celach i zasadach postępowania mediacyjnego, w tym o treści art. 178a. Natomiast w postępowaniu PR 1 Ds. (...) (...) nie ustalono podejrzanego, wobec czego brak było możliwości przeprowadzenia

postępowania mediacyjnego. Tym samym brak jest podstaw do zarzucenia pozwanym nieprawidłowego działania w postaci zaniechania przeprowadzenia mediacji.

Reasumując, zarzuty strony powodowej okazały się niezasadne. Twierdzenia podniesione przez skarżącego nie potwierdziły bowiem nieprawidłowej oceny dowodów, a w rezultacie błędnych ustaleń faktycznych. Trzeba tu bowiem zauważyć, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie wykazał zaś nieprawidłowości działań strony pozwanej. Funkcjonariusze (...) podjęli bowiem działania mające na celu ustalenie popełnienia czynów zabronionych, a następnie ich sprawców. W toku tego postępowania nie ujawniono jednak dowodów pozwalających na uznanie, iż do przestępstwa doszło. Zasadnie zatem wydano postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania.

Zauważyć zaś należy, że zgodnie z przepisem art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Przepis art. 417 k.c. przewiduje zatem odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, zdefiniowanym jako „niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej”. Stanowi więc on ogólną podstawę odpowiedzialności władz publicznych za ich władcze działania, która nie znajduje zastosowania lub znajduje ograniczone zastosowanie tylko wówczas, gdy ustawodawca odrębnym unormowaniem określa konsekwencje niektórych działań organów władz publicznych.

Podstawową przesłanką odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu zadań z zakresu władzy publicznej jest ich bezprawność, którą ustawodawca określił jako zachowanie „niezgodne z prawem”. Taką samą konstrukcją przyjęto w art. 77 ust. 1 Konstytucji RP.

Przyjmuje się, że przesłankę bezprawności ujętą w analizowanym przepisie należy ujmować ściśle, jako zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej – z wyłączeniem norm moralnych, obyczajowych, zasad współżycia społecznego. Chodzi tu więc o niezgodność z konstytucyjnie rozumianymi źródłami prawa, czyli Konstytucją, ustawami, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, rozporządzeniami oraz prawem stanowionym przez Unię Europejską.

Zauważyć przy tym należy, że dla przyjęcia odpowiedzialności z omawianego przepisu wystarczające będzie ustalenie bezprawności zachowania, a wina sprawcy nie jest ani zasadą, ani przesłanką odpowiedzialności. W art. 417 k.c. mamy więc do czynienia z odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka. Tak surową odpowiedzialność uzasadnia się służebną rolą organów władzy publicznej i potrzebą sankcjonowania jej bezprawnych zachowań.

Dla określenia odpowiedzialności odszkodowawczej władz publicznych, obok zdarzenia sprawczego, konieczne jest ustalenie pozostałych przesłanek odpowiedzialności deliktowej, a więc szkody i związku przyczynowego.

Uwzględniając powyższe, zauważyć należy, że strona powodowa nie dowiodła bezprawności działania strony pozwanej. Powód nie wykazał bowiem aby odmowa wszczęcia postępowania była decyzją wadliwą, sprzeczną z obowiązującymi przepisami. Wręcz przeciwnie, na gruncie obowiązujących przepisów kodeksu postępowania karnego, dopuszczalna jest odmowa rozpoznania sprawy, w sytuacji gdy w toku podjętych czynności przez funkcjonariuszy (...) nie zostanie potwierdzone wystąpienie czynu zabronionego. Taka też sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie.

Przesądżając zatem fakt braku bezprawności działania pozwanych podmiotów, zbędne było prowadzenie postępowania w zakresie ustalenia szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy tymi przesłankami. Brak podstawowej przesłanki odpowiedzialności strony pozwanej wyłącza bowiem dopuszczalność uznania roszczenia powoda.

Sąd Apelacyjny uznał również, że żądanie powoda nie wyczerpuje znamion roszczenia z art. 448 k.c. Zgodnie z tym przepisem, w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Jest to przepis, który zapewnia ochronę pewnej wartości niemajątkowej. Należy bowiem zauważyć, że na podstawie przedmiotowego przepisu kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego.

Ponieważ charakter naruszonego dobra osobistego nie jest w art. 448 k.c. bliżej określony, przyjmuje się, że przepis ten ma zastosowanie w razie naruszenia wszelkich dóbr osobistych, zarówno tych, wymienionych w art. 23 k.c., jak i dóbr osobistych w tym przepisie niewymienionych, jeśli korzystają one z ochrony prawa.

Do przesłanek odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c. należy zaliczyć naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową oraz związek przyczynowy między tym czynem a szkodą niemajątkową spowodowaną naruszeniem dobra osobistego. Należy przy tym podzielić pogląd, że przesłanką przyznania świadczeń przewidzianych w art. 448 k.c. jest wina sprawcy naruszenia dobra osobistego – zarówno umyślna, jak i nieumyślna, w tym nawet culpa levisima, czyli podstawą tej odpowiedzialności jest nie tylko bezprawne, ale także zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 9 września 2008 r. (III CZP 31/08, OSNC 2009, nr 3, poz. 36) stwierdził jednoznacznie, że do przesłanek roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c. trzeba zaliczyć naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową, czyn sprawcy noszący znamiona winy w każdej postaci oraz związek przyczynowy między tym czynem a szkodą.

Co do ciężaru dowodu pokrzywdzony żądający na podstawie art. 448 k.c. kompensaty krzywdy nie musi dowodzić bezprawności naruszenia dobra osobistego. Wobec brzmienia art. 24 § 1 k.c. to ewentualnie adresat roszczeń musiałby dowieść braku bezprawności naruszeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 13). Natomiast na pokrzywdzonym spoczywa ciężar dowodu winy, chociażby w najlżejszej postaci, ponieważ przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych jest krzywda wyrządzona z winy umyślnej lub nieumyślnej, niekoniecznie skutek rażącego niedbalstwa.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, trzeba jednak zauważyć, że w toku postępowania przed Sądem I instancji, strona powodowa nie dowiodła jakie konkretnie jej dobro osobiste zostało naruszone, jak i też nie wykazała skutków naruszenia jego dobra. Sama odmowa wszczęcia postępowania karnego nie stanowi bowiem naruszenia dobra osobistego. Powód zaś nie skonkretyzował, które jego dobro miało zostać naruszone działaniem pozwanych.

Powód też jedynie ogólnie podał, że zaniechanie funkcjonariuszy (...) wpłynęło negatywnie na jego stan psychiczny. Jednakże i w tym przypadku, powód nie dowiódł takiego stanu rzeczy. Samo zaś głośne twierdzenie o pogorszeniu stanu zdrowia jest niewystarczające. Niewątpliwie bowiem gdyby powód odczuwał dolegliwości psychiczne, dysponowałby zaświadczeniem lekarskim potwierdzającym chociażby jedną konsultację lekarską. Natomiast powód zaniechał przedłożenia jakiegokolwiek dowodu na okoliczność stanu zdrowia.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny uznał, iż brak jest podstaw do uznania naruszenia dobra osobistego powoda, jak i wystąpienia negatywnych skutków naruszenia tego dobra.

Reasumując, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jako właściwe winno pozostać w niezmienionej formie. Wymienione przez skarżącego zarzuty naruszenia prawa procesowego okazały się niezasadne i nie podważyły ustaleń Sądu Okręgowego. Dlatego też apelacja strony powodowej nie mogła zostać uznana za usprawiedliwioną.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda, o czym orzekł w punkcie I. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie II. sentencji wyroku na podstawie art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800), zasądzając od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 4.050,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Ponadto w punkcie III. wyroku Sąd II instancji zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Toruniu na rzecz radcy prawnego E. B. kwotę 2.700 zł wraz z należnym podatkiem VAT tytułem zwrotu kosztów udzielonej powodowi pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym oraz kwotę 49,13 zł tytułem zwrotu wydatków, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2, § 4 i § 8 pkt 6 i § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2019 r., poz. 68 t.j.).